

„Wiosenne spotkanie kobiet – 100-lecie uzyskania prawa wyborczego przez kobiety w Polsce”.

10 kwietnia 2018 roku wszystkie członkinie KGW wraz z zaproszonymi gośćmi, spotkały się w kawiarni Fest-Park w Pisarzowicach.

Przewodnicząca przywitała wszystkich zebranych słowami;

*W tym wspaniałym wiosennym dniu, świętujemy nie tylko przybycie wiosny, ale także świętujemy w tej naszej małej ojczyźnie w Pisarzowicach Jubileusz 100-lecia uzyskania prawa wyborczego przez kobiety w Polsce. Jest to też jedna z uroczystości z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.*

Przewodnicząca nakreśliła krótki rys historyczny dotyczący zdarzeń w 1918 roku. Powiedziała, że odzyskiwanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym. Wybór 11 listopada można było uzasadnić zbiegiem wydarzeń w Polsce, a mianowicie z zakończeniem I wojny światowej dzięki zawarciu rozejmu w Campiégne 11 listopada 1918, pieczętującego ostateczną klęskę Niemiec.

10 listopada do Warszawy specjalnym pociągiem z Berlina z więzienia wraca Józef Piłsudski. W tych dwóch dniach, 10 i 11 listopada 1918, naród polski uświadomił sobie w pełni odzyskanie niepodległości, a nastrój głębokiego wzruszenia i entuzjazmu ogarnął kraj.

Obecny 2018 rok jest szczególny. 100 lat temu Polska odzyskała niepodległość. Natomiast Polki po raz pierwszy także uzyskały czynne i bierne prawo wyborcze, dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Było to 28 listopada 2018 roku.

Co ciekawe, w Polsce walka sufrażystek odbywała się mniej więcej w tym samym czasie, co w pozostałych regionach świata, ale sukces u nas przyszedł szybciej niż na przykład w Stanach Zjednoczonych.

Pierwszych osiem posłanek, które 100 lat temu przekroczyły próg Sejmu, musiało zmierzyć się z wiekową patriarchalną spuścizną, a były to kobiety; **Anna Piasecka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Gabriela Balicka-Iwanowska, Zofia Sokolnicka, Franciszka Wilczkowiakowa.**

Pierwsze wybory parlamentarne (pięcioprymiotnikowe) w odrodzonej Polsce odbyły się 26 stycznia 1919 r. 10 lutego posłowie przekroczyli progi budynku dawnej rosyjskiej szkoły – Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego dla Panien – przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Tu, w stołowce, odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu.

Parlamentarzystki te reprezentują niemal wszystkie partie polityczne – od socjalistów po narodową demokrację. Najmłodsza z nich **Maria Moczydłowska** jest nauczycielką, feministyczną aktywistką, a jednocześnie działaczką chrześcijańskiego Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Miejsce na liście wyborczej z Częstochowy zawdzięcza księdzu Wacławowi Błazińskiemu, jednemu z założycieli NZL. Rok później Moczydłowska stanie się słynna dzięki projektowi ustawy wprowadzającej w Polsce pełną prohibicję; do jej uchwalenia zabraknie jednego głosu. Jej starsze o kilka lat koleżanki **Anna Piasecka** i **Franciszka Wilczkowiakowa** pochodzą z ziemiańskich rodzin z Wielkopolski i reprezentują chrześcijańsko-demokratyczną Narodową Partię Robotniczą. 41-letnia **Zofia Sokolnicka** i 48-letnia **Gabriela Balicka-Iwanowska** to przedstawicielki **Narodowej Demokracji, ruchu narodowego**, a 40-letnia **Irena Kosmowska** i 45-letnia **Jadwiga Dziubińska** – lewicowego PSL Wyzwolenie. Kosmowska ma już za sobą niezwykle jak na tamte czasy polityczne doświadczenie: była wiceministrem w lubelskim rządzie Ignacego Daszyńskiego, który jako pierwszy zadeklarował wprowadzenie pełni praw obywatelskich dla kobiet. Razem z Tomaszem Arciszewskim odpowiadała za resort pracy i spraw społecznych, jeszcze zanim Polki uzyskały prawa wyborcze 28 listopada 1918 r. Socjalistów reprezentuje 46-letnia **Zofia Moraczewska**, żona byłego premiera Jędrzeja Moraczewskiego.

Ciekawa jest też postać, o której należy mówić to 52-letnia **Justyna Budzińska-Tylicka**. Ta międzynarodowa działaczka feministyczna, propagatorka świadomego macierzyństwa, już pierwszego dnia po przybyciu Józefa Piłsudskiego do Warszawy z więzienia w Magdeburgu zażądała od niego – w imieniu Centralnego Komitetu Równouprawnienia Kobiet – wydania dekretu o przyznaniu Polkom tych samych praw politycznych, jakie mają mężczyźni. O tym, że akcja była koordynowana w skali całego kraju, świadczy fakt, że w tym samym dniu ukazał się w krakowskim feministycznym czasopiśmie „Na posterunku” artykuł na ten temat; cyt. „Mówi się o tym, że do Sejmu

Ustawodawczego wybierać będą i kobiety, że nawet będą mogły być wybrane na posłów. Ale wielu jeszcze mamy przeciwników. Powiadają, że powinno być jak dawniej: niechże już wybierają robotnicy, chłopci, nawet analfabeci, ale zbrodniarzom, wariatom i kobietom głosu dać nie można. Drogie czytelniczki, w ładnym jesteście towarzystwie!”.

Ciekawa jest tu również historia **parasolki jako symbolu rewolucji kobiecej**.

Delegacja kobiet stuknęła Piłsudskiemu w okna, kiedy ten przetrzymywał je pół nocy na mrozie, zamiast wpuścić do domu i wysłuchać ich żądań.

18 dni później Piłsudski dekret podpisał.

Zanim to nastąpiło, postulaty równouprawnienia kobiet pojawiły się również na łamach prasy katolickiej. Konserwatywny poznański „Przegląd Katolicki” w numerze z 17 listopada 1918 r. pisał: „Wojna obecna zrównała kobietę i mężczyznę, składając na ich barki równy ciężar obowiązków i licznych trudów. We wszystkich dziedzinach życia i zawodach stanęły do pracy kobiety, zastępując mężczyzn, przebywających na polu walki. Ich pracy zawdzięczamy, żeśmy szczęśliwie przetrwali zawieruchę wojenną. Stąd też organizacje kobiece podniosły żądanie, aby wobec równych obowiązków, równe zyskały dziś prawa obywatelskie i polityczne”.

O ówczesnym ruchu feministycznym publicysta „Przeglądu Katolickiego” pisał: „Cokolwiek ludzie o tej sprawie równouprawnienia sądzą lub sądzą, to jednakże nie ulega wątpliwości, że oddanie kobietom pełni praw obywatelskich odpowiada duchowi naszej katolickiej religii (...). Ruch ten nowy witamy ze szczerą radością”.

Ukazanie się w konserwatywnym tygodniku tekstu „O równouprawnienie kobiet” musiało być dla wielu czytelników szokiem, bo rok wcześniej projekt konstytucji (przygotowywany przez Tymczasową Radę Stanu utworzonego przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego) w ogóle nie brał pod uwagę przyznania kobietom praw wyborczych. „Przegląd Katolicki” sprzeciwiał się i takim pomysłem „bolszewickiego” rządu Daszyńskiego, jak wprowadzenie świeckich szkół czy cywilnych małżeństw. Mimo to w kwestii praw politycznych dla kobiet Kościół, lewica i ówczesne feministki mówiły jednym głosem. Jak to było możliwe? Ano, było. Tymi słowami przewodnicząca zakończyła swoją prelekcję, pozostawiając w zamyśleniu obecnych na sali.

Następnie wrócono myślami wypełnionymi historią do współczesności. Wrócono na salę. Na spotkaniu było bardzo wiosennie nie tylko od dekoracji (wykonała ją p.Urszula Kucharska), ale od atmosfery panującej na Sali. Były wiązanki kwiatów złożone na ręce pani przewodniczącej, słodkości dla pań od naszego sympatyka Koła pana Adama Fabia, słodkości od jubilatek i śpiewu 100-tu lat dla dziewięć koleżanek, które to obchodziły swoje urodziny, a były to; panie St.Dudek, St.Nycz, St.Tora, Cz.Haczek, M.Wróbel, T.Gacek, A.Stawowczyk, M.Peszel, B.Twardowska. W tym roku wszystkie Jubilatki otrzymały bukiety przepięknych kwiatów, wykonane z nylonowych rajstop przez naszą członkinię Koła p.Marię Carbol. Oczywiście był też występ zespołu „Pisarzowianki” i pyszny posiłek przygotowany przez gospodarzy państwo Ilonę i Stanisława Pudełko.

Wspólne biesiadowanie przy akompaniamencie pana Stanisława Olearczyka i śpiewie wraz z zespołem rozlegało się echem po okolicy.

Można było oglądać stare dokumenty przygotowane przez przewodniczącą, wśród nich można było oglądać tzw. „perełki”, a mianowicie; kartkę okolicznościową z listopada 1918 roku, wysłaną z Warszawy do (prawdopodobnie ówczesnego wówczas sołtysa Pisarzowic) Marcina Nycz przez jego siostrę Jadwigę, kartka ta jest w klimacie uzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę, fotografie mieszkańców Pisarzowic przebywających w tym czasie w czynnej służbie wojskowej jak i dokumenty, fotografie dotyczące 100-lecia uzyskania prawa wyborczego przez kobiety w Polsce.

Cała ta otoczka spotkania na każdym kroku oparta była w klimacie wiosennym; kwiatami, datami, rysie historii i symbolice tak jak przystało na miesiąc kwiecień i datę 2018 roku, a także na rok 1918.

Przewodnicząca KGW-Cecylia Puzoń